

Siewca i ziarno

Jacek: Widziałaś tam za boiskiem?

Basia: Co miałam widzieć?

Jacek: Raczej: kogo miałaś widzieć! Przyszli zasiać na nim trawę. Wreszcie! Dzięki temu na wiosnę będziemy mogli trenować na słynnym parafialnym boisku.

Basia: Pokaż mi, pokaż. Ale co to, sieją ręcznie? Nie wymyślili jakiejś specjalnej maszyny? Pomyśl tylko latamy na księżyc, a...

Jacek: Rozpoznałaś siewcę? To przecież pan Piotr, dziadek Franka.

Basia: Masz rację... zaraz pójdeż zadać mu parę pytań.

Jacek: Poczekaj, idę z tobą... (...)

Basia: Witam, panie Piotrze, poznaje mnie pan?

Pan Piotr: Ależ oczywiście, jesteś Basia, koleżanka mojego wnuka Franka. Co słyhać?

Basia: Wszystko dobrze, dziękuję.

Jacek: Dziękujemy za to, że przyszedł pan zasiać trawę na naszym małym boisku.

Basia: Wcześniej przyglądałam się panu przez okno (...). Sądziłyśmy, że sieje się za pomocą maszyn...

Pan Piotr: Tymczasem... (...)

Basia: Cały czas martwiłyśmy się o to, gdzie upadnie ziarno. (...)

Basia: Patrzyliśmy, jak szeroki wykonuje pan gest ramieniem, siejąc ziarno.

Pan Piotr: Masz rację, inaczej musiałbym stracić drugie tyle czasu. (...) Zapamiętajcie, że siewca sieje zawsze krok za krokiem. Każdego roku oddany jest swojej ziemi i powraca, by siać, nie patrząc na zbiory. Ziemia może poskąpić owoców, grad może zniszczyć wszystko, ale on się nie zniechęca, każdego roku powraca.

Basia: Siewca jest oddany swojej ziemi!

Jacek: Nawet wtedy, gdy ziemia nie wynagradza go tak, jak powinna! Oznacza to miłość bezinteresowną.

Pan Piotr: Miłość bezinteresowna, dobrze powiedziane!

(E. Simonazzi, Przypowieści na wesoło. Jak animować katechezę, Kielce 2007)



Siewca i ziarno

Jacek: Widziałaś tam za boiskiem?

Basia: Co miałam widzieć?

Jacek: Raczej: kogo miałaś widzieć! Przyszli zasiać na nim trawę. Wreszcie! Dzięki temu na wiosnę będziemy mogli trenować na słynnym parafialnym boisku.

Basia: Pokaż mi, pokaż. Ale co to, sieją ręcznie? Nie wymyślili jakiejś specjalnej maszyny? Pomyśl tylko latamy na księżyc, a...

Jacek: Rozpoznałaś siewcę? To przecież pan Piotr, dziadek Franka.

Basia: Masz rację... zaraz pójdeż zadać mu parę pytań.

Jacek: Poczekaj, idę z tobą... (...)

Basia: Witam, panie Piotrze, poznaje mnie pan?

Pan Piotr: Ależ oczywiście, jesteś Basia, koleżanka mojego wnuka Franka. Co słyhać?

Basia: Wszystko dobrze, dziękuję.

Jacek: Dziękujemy za to, że przyszedł pan zasiać trawę na naszym małym boisku.

Basia: Wcześniej przyglądałam się panu przez okno (...). Sądziłyśmy, że sieje się za pomocą maszyn...

Pan Piotr: Tymczasem... (...)

Basia: Cały czas martwiłyśmy się o to, gdzie upadnie ziarno. (...)

Basia: Patrzyliśmy, jak szeroki wykonuje pan gest ramieniem, siejąc ziarno.

Pan Piotr: Masz rację, inaczej musiałbym stracić drugie tyle czasu. (...) Zapamiętajcie, że siewca sieje zawsze krok za krokiem. Każdego roku oddany jest swojej ziemi i powraca, by siać, nie patrząc na zbiory. Ziemia może poskąpić owoców, grad może zniszczyć wszystko, ale on się nie zniechęca, każdego roku powraca.

Basia: Siewca jest oddany swojej ziemi!

Jacek: Nawet wtedy, gdy ziemia nie wynagradza go tak, jak powinna! Oznacza to miłość bezinteresowną.

Pan Piotr: Miłość bezinteresowna, dobrze powiedziane!

(E. Simonazzi, Przypowieści na wesoło. Jak animować katechezę, Kielce 2007)



Ciernie

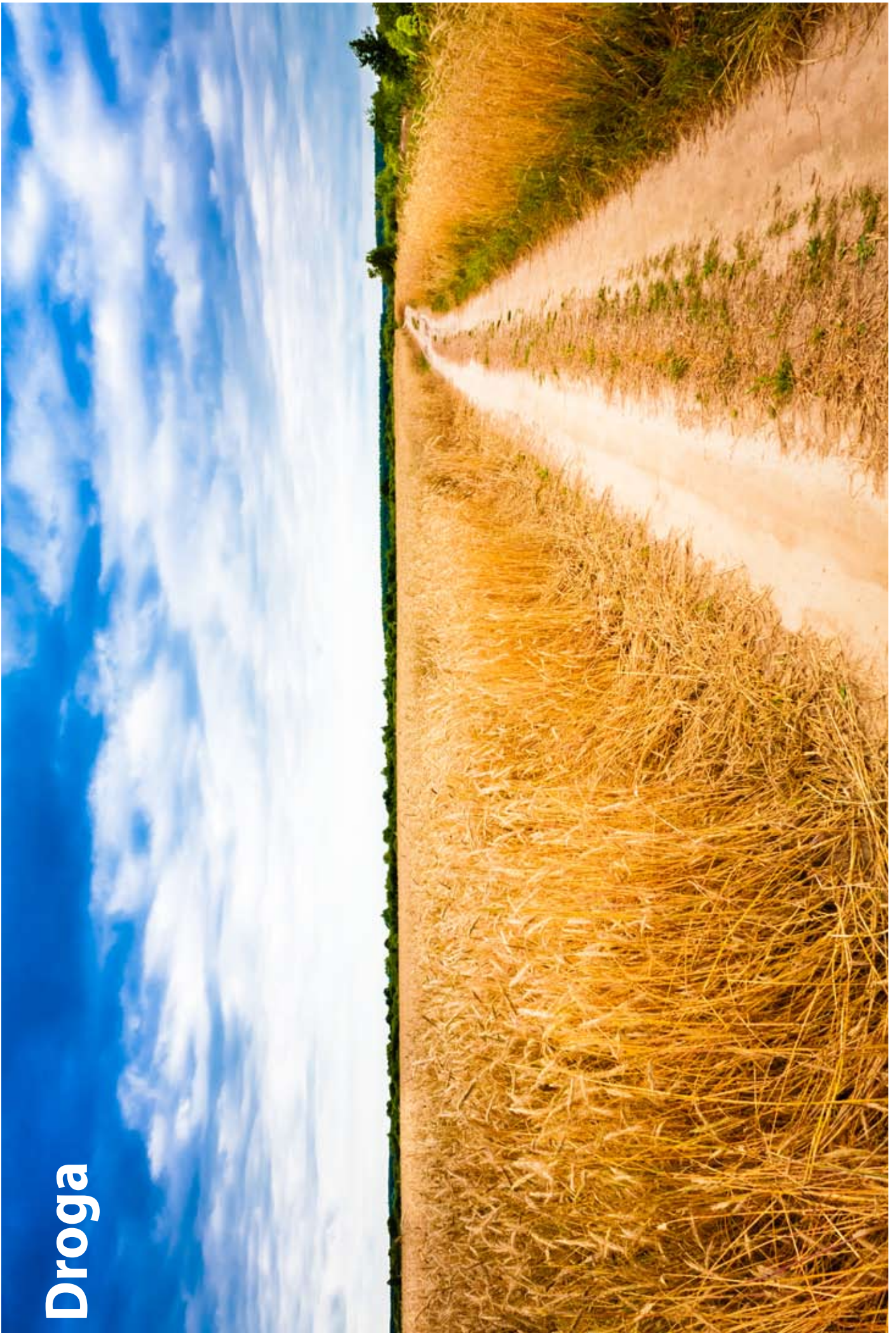
Żyzna gleba



Skala



Droga



**Miejsce przemieszczania
się ludzi, najczęściej
twarde. Wszystko, co
znajduje się na drodze jest
narazone na zniszczenie.**

**Zostało podeptane
i wydziobane przez ptaki.**

**Słuchają słowa; potem
przychodzi diabeł i zabiera
słowo z ich serca.**

**Miejsce odporne na przy-
jęcie życia. Mała warstwa
ziemi nie pozwala wrosnąć
ziarnom w podłożu i jest
uboga w wodę.**

Uschto.

**Z radością przyjmują
słowo, ale wierzą do czasu,
a w chwili pokusy
odstępują.**

**Rośliny z ostrymi
kolcami na łodydze, gałęzi
lub pniu. Zabierają innym
roślinom konieczne do
wzrostu minerały, wodę
i światło.**

**Zostało zagłuszone
przez ciernie.**

**Słuchają słowa, lecz potem
odchodzą. Przez troski,
bogactwa i przyjemności
życia nie wydają owocu.**

**Miękkie podłoże, bogate
w minerały i tlen. Zapew-
nia roślinom doskonałe
warunki do wzrostu.**

**Wzrosło i wydało
plon stokrotny.**

**Słuchają słowa sercem
szlachetnym i dobrym,
zatrzymują je
i wydają owoc.**